

Mój Błękit – Delight

Szukam cię
W szczelinach zwykłych dni
Jest tyle miejsc
W których mógłbyś być
Zabijam czas
Wiem dobrze, czekam na próżno
Unikam zmian
Decyzję odkładam na jutro
Jest tyle ważniejszych spraw
Zamykam oczy, by zobaczyć ciebie
A myśli mają samotnego drzewa kształt
Co nie chce zbudzić się do życia
Jeszcze nie nadszedł właściwy czas
Tak chciałabym
Nigdy nie tracić nadziei
Lecz brak mi sił
Nie wierzę, że coś się zmieni
Wyrzekam się Wiary w zjednoczenie
Znów gubię sens
Być może pragnę zbyt wiele
Zwątpienie przepełnia mnie
Zamykam oczy by zobaczyć ciebie
A myśli mają samotnego drzewa kształt
Co nie chce zbudzić się do życia
Jeszcze nie nadszedł właściwy czas
A jeśli jedności nie ma?
To jedno z tych pustych pojęć
Nie ona sensem istnienia
Początek wyznaczył koniec
Zamykam oczy by zobaczyć ciebie
A myśli mają samotnego drzewa kształt
Co nie chce zbudzić się do życia
Jeszcze nie nadszedł właściwy czas
Zamykam oczy by zobaczyć ciebie
A myśli mają samotnego drzewa kształt

Co nie chce zbudzić się do życia
Jeszcze nie nadszedł właściwy czas



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych